

Maria Godyń
Instytut Archeologii i Etnologii
Polska Akademia Nauk

Krzeszowski pałac Potockich. (Nie)pamięć wojny

Abstract

In the article I analyze changes in the semantics of an anthropological place, which the Potocki Palace built in the second half of the 19th century in Krzeszowice seems to be. In its physical dimension it exists as a ruin; symbolically, however, it is noticeable in town space. The local community regards it as a historical, relational and identity-shaping point, mainly thanks to positive connotations with the Potocki family. It is possible to indicate a very clear moment when this valuable content was separated from the object, i.e. the palace itself. The turning point for this process was the period of World War II, notably the arrival Hans Frank to Krzeszowice. The General Governor settled in the Potocki residence for the duration of the war, making it his summer residence. It seems that the community of Krzeszowice regards this period with tacit knowledge. Currently, the importance of the place returns to life in the urban space and grows independent from the form, which makes the palace a post-place.

Keywords: anthropological place, collective memory, the palace in Krzeszowice

* * *

Artykuł stanowi analizę zmian w obrębie semantyki miejsca antropologicznego, jakim jest pałac Potockich w Krzeszowicach, powstały w II połowie XIX wieku. W wymiarze fizycznym istnieje on jako ruina lecz symbolicznie obecny jest w przestrzeni miasta. Dla jego społeczności stanowi punkt historyczny, relacyjny, tożsamościowy dzięki pozytywnym konotacjom z rodziną Potockich. Na tle historii jego istnienia można dostrzec jednak wyraźny moment rozerwania owej treści z opisywanym obiektem architektonicznym. Jednoznaczną cezurą i punktem zwrotnym jest okres II wojny światowej i przybycie do Krzeszowic Hansa Franka, objęty przez ich społeczność wiedzą milczącą. Generalny Gubernator osiedlił się w rezydencji Potockich na czas trwania wojny, ustanawiając ją swoją letnią rezydencją. Obecnie znaczenie miejsca odżywa w przestrzeni miejskiej uniezależniając się od formy, czyni z pałacu postmiejsce.

Słowa kluczowe: miejsce antropologiczne, pamięć zbiorowa, miasto, pałac, Krzeszowice, Potoccy

Według Richarda Sennet'a miasto jest obszarem, na którym dochodzi do spotkań obcych sobie osób¹. Pozornie jednolity pejzaż urbanistyczny – place, ulice, domy itd. – dla jego mieszkańców jest strukturą ustalonej hierarchii miejsc i przestrzeni². Jest on też żywym organizmem, który mimo określonej waloryzacji jest bytem społecznym pozostającym w permanentnej redefinicji. W ten sposób obiekty architektoniczne, miejsca stanowią mozaikę zróżnicowanych znaczeń, nasyconych doświadczeniem tego, co dla społeczności wspólne, oraz indywidualnych przestrzeni myślenia, które na mapie znaczeń są anonimowe i niezauważalne.

Przy pozornie statycznym obrazie w każdym rozplanowaniu miejsc znaczących i tych mniej obecnych w świadomości jego mieszkańców aktywna jest więc dynamika zmiany. Każde nie-miejsce³, które jest semantycznie pustą przestrzenią, z czasem może nabierać cech takich, które czynią ją dostrzegalną i obecną w obrębie życia społecznego. I odwrotnie, miejsca znaczące, poddane działaniu czasu i historii, mogą stać się nieobecne, a ich dawna symbolika i nadana wcześniej wartość przetrwają co najwyżej w pamięci jednostek. Kulturowa obecność człowieka w określonej strukturze terytorialnej, tak miejskiej jak i każdej innej, wywiera wpływ na jej rozwój i kształt. Miasto wciąż zmienia swoje oblicze, a najszybciej przemijają zamieszkujący go ludzie. Wraz z nimi przemijają też i miejsca, które owi ludzie kreowali.

Krzeszowice⁴ to miejscowość położona mniej więcej w połowie Rowu Krzeszowickiego, ciągnącego się od Krakowa w stronę Śląska. W okolicy, w której powstało miasto, rów zwęża się do szerokości około 2 kilometrów⁵. Autorzy publikacji poświęconych tym terenom zgodnie sugerują, że jest to najbardziej malowniczy odcinek Rowu pod względem

¹ Sennet 2007 por. Sennet 2009, s. 72.

² Gyurkovich 2007, s. 106.

³ Por. Augé 2010.

⁴ Pierwsze wzmianki na temat tej miejscowości pochodzą z 1286. W tym roku nastąpiła lokacja na prawie niemieckim. Od XV część sołectwa przeszło w ręce rodu Tęczyńskich, a dokładnie wykupił je Andrzej z Tęczyna. Dobra te przekształcone zostały w folwark. W 1555 roku wojewoda krakowski Stanisław z Tęczyna przejął całe Krzeszowice. W XVII wieku, po śmierci ostatniego z Tęczyńskich, folwark – jako posag – przeszedł w ręce rodu Opalińskich. Ziemie te dziedziczone przez kolejnych potomków tej rodziny znalazły się we władaniu (Izabeli) Elżbiety Anny Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej (1733 lub 1736-1816). Połączenie malowniczego krajobrazu z właściwościami hydrologicznymi tego rejonu sprzyjało założeniu uzdrowiska. W XVIII odkryto w Krzeszowicach źródła wód siarczanych, co zdecydowanie wpłynęło na rozwój miasta. Hrabina Izabela Czartoryska podążając za osiemnastowiecznym trendem bywania i czerpania z dobrodziejstw wód w ośrodkach leczniczych zaplanowała spopularyzowanie lokalnych zasobów. Prawdopodobnie w 1779 roku zarejestrowano pierwszych pacjentów i ten rok uznaje się za początek krzeszowickiego uzdrowiska. Rozwój Krzeszowic jako kurortu leczniczego to rozbudowa urządzeń kąpielowych oraz infrastruktury mieszkalnej, przeznaczonej dla kuracjuszy. Ośrodek funkcjonuje zresztą do dziś. Zaplanowano wówczas dom zdrojowy Vauxhall, spełniający również rolę miejsca rozrywkowego dla gości. Na polecenie księżnej urządzono promenadę, obsadzając je drzewami. Korzystając z obserwacji poczynionych za granicą Izabela Lubomirska stworzyła w Krzeszowicach jedno z pierwszych w Polsce uzdrowisko o charakterze leczniczo-rozrywkowym (Holewiński 1982, s. 138).

⁵ Urbańczyk 1969, s. 11.

krajobrazowym⁶. Tam, na najwyższym punkcie terenu, na wysokości 290 m n.p.m. z końcem XIX wieku wzniesiono pałac. Była to druga tego typu budowla w tej miejscowości. Pierwszy – „Stary Pałac”⁷ – znajduje się w odległości kilkudziesięciu metrów od później powstałego – „Nowego”. To jednak drugi pałac zaznaczył się obecnością w historii Krzeszowic, także odegrał swoją rolę w czasie II wojny światowej.

Jego powstanie wiąże się z rodziną Potockich oraz podróżą poślubną Artura i Zofii Potockich do Paryża. W czasie pobytu hrabia nawiązał kontakt ze znakomitymi architektami Charlesem Percier i Pierrem Fontaine, którym zlecił przygotowanie planów przyszłej siedziby⁸. Zrealizowanie zaproponowanego przez nich pomysłu ze względów ekonomicznych było jednak niemożliwe. Percier i Fontaine przedstawili projekt budowli z wielkim rozmachem, którego wykonanie przewyższało finansowe możliwości rodziny Potockich. Całkiem prawdopodobna jest też jednak teza, że inwestorzy mieli zamiar złożyć zamówienia u kilku niezależnych projektantów, by następnie wybrać koncepcję najbardziej odpowiadającą ich gustom i oczekiwaniom⁹. W związku z tym w 1820 roku Fridrich Schinkel, niemiecki architekt, otrzymał propozycję zaprojektowania rezydencji, jednakże jego zamysł również nie zyskał akceptacji¹⁰. Ostatecznie Franciszek Maria Lanci¹¹ czerpiąc z poprzednich, odrzuconych pomysłów, a zwłaszcza koncepcji Schinkla, przedstawił projekt posiadłości w stylu renesansu włoskiego¹². Lanci zaplanował budowlę, która w porównaniu z poprzednimi była mniejsza, bardziej skromna, przez co bardziej zasługiwała na miano willi niż pałacu¹³. Dzięki prostej formie i ograniczonym dekoracjom pomysł Lanciego spodobał się a jednocześnie odpowiadał możliwościom finansowym jego przyszłych właścicieli, a tym samym szybko mógł zostać wykonany. W prawdzie Potoccy wprowadzili się do nowej siedziby w 1862 roku¹⁴, to jednak w ich odczuciu nie odzwierciedlała ona świetności i pozycji rodziny. Kolejne przebudowy nadal nie spełniały oczekiwań, w związku z czym zdecydowano dodawać okazałości wnętrzem¹⁵.

⁶ Por. Zinkow 1988, s. 10; Skalny 2004, s. 9.

⁷ Tak zwany „Stary Pałac”, mniej okazały, jest klasycystyczną budowlą, powstał w latach 1820-1822. Dziś budynek ten, odrestaurowany, jest siedzibą Urzędu Gminy Krzeszowice.

⁸ Baraniewski 1981, s. 28; Wernichowska 2009, s. 19.

⁹ Baraniewski 1981, s. 31.

¹⁰ Baraniewski 1981, s. 31.

¹¹ Franciszek Maria Lanci przybył do Krakowa, gdzie podjął się wykonania projektów przebudowy zamku na Wawelu. Przedsięwzięciu temu przeszkodził wybuch powstania w 1830 roku. W latach pięćdziesiątych XIX wieku Lanci wykonywał w okolicach Krakowa szereg prac, zleczanych przeważnie przez członków rodziny Potockich. Wśród nich zajmował się także projektem krzeszowickiego pałacu (Bartczakowa 1954, s. 4).

¹² Zinkow 1988, s. 25; Baraniewski 1981, s. 31.

¹³ Baraniewski 1981, s. 77.

¹⁴ Budowę rozpoczęto w 1850 roku (Skalny 2004, s. 18).

¹⁵ Budowla mieściła dwieście dwadzieścia osiem pomieszczeń, z czego charakter mieszkalny miało około stu sal (Zinkow 1988, s. 25; Baraniewski 1981, s. 110).

Ostatecznie rezydencję stanowił główny dwupiętrowy budynek z czterema narożnymi wieżami oraz dodatkowe skrzydła zamykające dziedziniec. Od wschodu wzniesiono ośmio-boczną oranżerię, połączoną z pałacem galerijką, a przed główną fasadą południową – obszerny taras widokowy. We wnętrzach szczególnie okazały był gabinet urządzone cennymi meblami gdańskimi, z częścią mieszkalną połączoną schodami wykonanymi w tym samym stylu¹⁶. Równie okazałe prezentowała się sala balowa, z bogatą dekoracją stiukową.

Całość otaczał rozległy dwunastohektarowy park tzw. angielski, z licznymi egzotycznymi drzewami (można naliczyć około tysiąca pięciuset gatunków roślin)¹⁷. U jego szczytu znajdują się dwie polany. Jedna z nich, usytuowana tuż przed rozległym tarasem pałacowym, umożliwiała widok na wzgórze z ruinami zamku Tenczyn¹⁸ należącego niegdyś do przodków rodu Potockich¹⁹. Druga polana położona od wschodniej strony, kierowała wzrok na kościół²⁰ i centrum miasta. Stamtąd rozpościerała się z kolei panorama na pałac dominujący nad miasteczkiem. Niżej, od bramy wjazdowej, wśród strzelistych drzew brukowana aleja prowadziła pod sam główny taras, położony pomiędzy rozległymi schodami wejściowymi a polaną skierowaną w stronę zamku Tenczyn. Rozmach i przepych założenia pałacowo-parkowego powodował, że rodzinę Potockich posiadającą przecież główną siedzibę w Krakowie w Pałacu pod Baranami, trwale związane z Krzeszowicami, określając „Potockimi z Krzeszowic”²¹.

Pałac pozostawał we władaniu Potockich aż do wybuchu II wojny światowej. Wydarzenia te zmusiły rodzinę do opuszczenia swojej siedziby. Przez krótki okres pozostawała ona bez opieki, by następnie znaleźć się w rękach okupanta.

Wraz z nastaniem wojny i wydaniem dekretu o ustanowieniu Generalnego Gubernatorstwa, Krzeszowice – przemianowane na Kressendorf – znalazły się w jego granicach. Generalny Gubernator Hans Frank²², poza głównym centrum administracyjnym w zamku krakowskim na Wawelu²³, na swoją letnią rezydencję wybrał oddalony o dwadzieścia pięć kilometrów od Krakowa pałac Potockich. Zanim budynek został zasiedlony przez nowego właściciela, gruntownie odremontowano wnętrza, podobnie jak część gospodarczą majątku. Rozbudowane zostały stajnie oraz przypałacowe magazyny²⁴. Informacje

¹⁶ Obecnie schody te znajdują się w budynku Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (Baraniewski 1981, s. 101–102).

¹⁷ Zinkow 1988, s. 24.

¹⁸ W publikacjach poświęconych zamkowi w Rudnie wymiennie używa się nazwy Tęczyn oraz Tenczyn.

¹⁹ Por. Zinkow 1988, s. 24.

²⁰ Projekt autorstwa wspomnianego wcześniej Fridricha Schinkla.

²¹ Baraniewski 1981, s. 110.

²² Ogłoszenie proklamacji o utworzeniu Generalnego Gubernatorstwa nastąpiło 26.10.1939 roku.

²³ Warszawa, jako dawna stolica Polski, nie została wybrana na siedzibę Generalnego Gubernatorstwa z uwagi na wolę Adolfa Hitlera. Zabronił on nadawania temu miastu jakiegokolwiek znaczenia (Schenk 2009, s. 147).

²⁴ Gaweł, Świącimski 2004, s. 32.

te, oprócz sporządzonej z tej okazji dokumentacji, pamiętają również Krzeszowiczanie i mieszkańcy okolicznych wsi, zatrudnieni wówczas do wykonywania tych prac:

Niemcy z pałacu zrobili pałac²⁵. Zatrudnili dwieście osób. Pracowali na trzy zmiany. Każdy pracownik miał swój przypisany numer²⁶.

W ten sposób uporządkowano ogród, unowocześniono i odnowiono łazienki, a wiszące do tej pory na zewnątrz instalacje elektryczne zostały umieszczone pod tynkiem. Na zabudowaniach położono nowy dach, wyremontowano poddasza²⁷. „Windę z kuchni znajdującą się na parterze z ręcznej zamieniono na elektryczną” (K/1924). Obok zabiegów remontowych oraz gruntownej modyfikacji wystroju pałacowych wnętrz, dokonano również zmian w rozplanowaniu pomieszczeń²⁸. Drugą widoczną zmianą architektoniczną (obok licznych przeróbek), która znacząco zmieniła miejsce, było wybudowanie dodatkowego ogrodzenia wokół posiadłości. Celem było wzmocnienie ochrony terenu, na którym przebywał Frank²⁹:

Przed wszystkim w odległości dwu metrów od pierwotnego ogrodzenia postawiono drugie, które było przejściem dla patrolującego żołnierza³⁰.

Wykonanie podwójnego muru to znak nowego porządku, wojny i atrybut dominacji. To także symboliczna cezura w historii pałacu. Odtąd przypisane mu wartości konstruujące to miejsce, kojarzone z jego pierwotnymi właścicielami zostały oderwane od przestrzeni, zupełnie jednoznacznie postrzeganej przez lokalną społeczność. Pałac

²⁵ W tekście sporadycznie odwołuję się do wypowiedzi osób, z którymi miałam okazję rozmawiać w czasie etnograficznych badań terenowych w Krzeszowicach. Cytaty z rozmów zapisane są kursywą i oznaczone notą, która niesie informację wskazującą na płeć rozmówcy oraz rok jego urodzenia, np.: K/1924 = kobieta urodzona w 1924 roku; M/1916 = mężczyzna urodzony w 1916 roku. (K/1924).

²⁶ (M/1921).

²⁷ Pracującym przy przebudowie wypłacano wynagrodzenie. Wartość zapłaty za jeden dzień pracy stanowiła 8 złotych, podczas gdy dla porównania cena za jeden bochenek chleba wynosiła 10 złotych – informacja uzyskana o jednym z zatrudnionych przy remoncie pałacu rozmówców (M/1921).

²⁸ Znamienną rzeczą jest, że spośród na co dzień zatrudnianych w posiadłości Gubernatora Polaków wielu z nich było żołnierzami Armii Krajowej. Mając możliwość wstępu oraz swobodnego poruszania się na jej terenie partyzanci wykorzystywali zdobyte informacje o nowym rozkładzie biur, pokoi oraz ich przeznaczeniu, czy prawdopodobnie przechowywanych tam dokumentach.

²⁹ W czasie obecności Gubernatora Franka w pałacowych wnętrzach tętniło życie. Wydawane były przyjęcia, organizowano spotkania, bale i kolacje. Urządzano liczne spotkania towarzyskie, bawiono się. Pierwsza rocznica wojny była tam hucznie świętowana – rozmówcy wspominają, że do pałacu przywieziono na tę okazję „ciężarowe auto gęsi” (M/1923) i dwie orkiestry, które miały uświetnić dzień obchodów. Gubernator Frank wiele czasu spędzał tam ze swoją rodziną, dwoma synami i żoną, którzy nierzadko widywani byli przez pracujących w majątku.

³⁰ (M/1916).

przesłał być siedliskiem rodziny Potockich, tracąc wymiar swojskości, na ten okres stał się „białą plamą” w pamięci społecznej.

Aktualnie nie ma w nim widocznych śladów po obecności hitlerowców, nie uwzględniając rezultatów jego przebudowy. Niewiele się też o tym wspomina. Okres II wojny światowej należy do czasu objętego wiedzą milczącą. Nawet publikacje w lokalnej prasie z wielką rzadkością wymieniają obecność okupanta i zmiany, jakie wniósł do rezydencji. Po wojnie kompleks pałacowy został znacjonalizowany, a w 1946 roku utworzono w nim Państwowy Zakład Wychowawczo–Naukowy im. Tadeusza Kościuszki³¹. Później mieścił się tam Dom Młodzieży. Był to ośrodek dla osieroconych, wojennych dzieci. Budynek zamieszkały i użytkowany był do wybuchu pożaru w 1976 roku. Później pałac niszczał i już nigdy nie przywrócono mu dawnej świetności. Przy-pałacowy finezyjny park angielski stał się powszechnie użytkowanym przez Krzeszowicz-an parkiem miejskim. Natomiast popadnie pałacu w ruinę wielokrotnie podnoszone było na forum tej społeczności. W celu zgromadzenia środków finansowych na prace zabezpieczające przed dewastacją organizowano w latach dziewięćdziesiątych XX wieku koncerty muzyczne. Odbywały się one w opustoszałym wnętrzu sali balowej. Od tamtej pory trwała dyskusja nad znalezieniem poważnego inwestora, który poddałby pałac rewitalizacji. Wszystkie działania przynosiły znikomy rezultat. Rozważano zaadaptowanie go między innymi na centrum konferencyjne czy hotel. Po roku 2000 Potoccy podjęli starania o zwrot majątku, w tym także rezydencji, i w 2013 roku pałac powrócił do rąk pierwotnych właścicieli.

Związek rodu Potockich i Krzeszowic wydaje się być wzajemny. Mieszkańcy miasta i okolicznych miejscowości, którzy kiedyś zetknęli się z Katarzyną³², jedną z ostatnich należącej do rodziny „Potockich z Krzeszowic”, wyrażali pozytywną opinię o niej jak i o całej rodzinie. W narracjach rozmówców akcentowany był szacunek członków tego rodu wobec ludzi, którzy zatrudniani byli w majątku. Przywoływano historie świadczące o gestach pomocy niesionych osobom znajdującym się w trudnej sytuacji³³. Szczególnie wspomniano księżną Katarzynę:

Gdy w Zalasiu³⁴ była budowa domu ludowego zaprosili ją. Była ubrana na czarno i miała długą, cerowaną suknię. Zauważyłam to. Dziwiłam się, że hrabina w pocerowanym. Ona dała drewno na dach tego domu ludowego. Innym razem, dawała jałmużnę, wspierała. Biednym dawała pracę, a tego nie było. To była wielka rzecz³⁵.

³¹ Abramowicz, Bratkowski, Wójcik 1984, s. 22.

³² Katarzyna Iza Potocka h. Pilawa (1890-1977) (Korusiewicz 2005).

³³ K/1924, M/1916, M/1926.

³⁴ Wieś Zalas położona w Gminie Krzeszowice, z której pochodzi rozmówczyni.

³⁵ (K/1924).

Te relacje, wspomnienia czerpane są z zasobów pamięci aksjologicznej, która przypomina o tym, co wartościowe dla wspominających. W procesie kształtowania pamięci zbiorowej zasadniczą rolę odgrywają potrzeby społeczne, m.in. tworzenie więzi, zaspakajające tę pamięć³⁶. Budowana jest wizja wspólnego, dobrego doświadczenia zaznanego w przeszłości. Wspomnienia o rodzinie Potockich są spójne niezależnie od okresu, którego dotyczą. Pozytywna treść relacji konstruowana jest w odniesieniu do miejsca – pałacu, które kojarzone jest z tym rodem. Zgodnie z zamierzeniem pierwotnych jego właścicieli stał się on symbolem świetności rodziny i obiektem, wokół którego kształtowała się także historia miasta. Potrzebę podkreślania związków Krzeszowic z Potockimi można dostrzec śledząc tematykę artykułów regularnie ukazujących się w prasie lokalnej. Intensyfikacja publikacji tego typu widoczna jest od 1992 roku³⁷. Pierwsze teksty poświęcone były historii miejscowości, a rozpoczął je cykl pod tytułem „zabytki Krzeszowic”. Jednym z tematów szczególnie głęboko i często poruszanych jest historia rezydencji. Ukazywano ją zarówno z perspektywy jego mieszkańców jak i koncepcji architektonicznej budowli. Pałac, ze względu na jego znaczenie dla miasta, znalazł się w przestrzeni pamięci zbiorowej, którą Barbara Szacka zdefiniowała jako:

zbiór wyobrażeń członków zbiorowości o jej przeszłości, o zaludniających je postaciach i zaszłych w niej wydarzeniach, a także sposobów ich upamiętniania i przekazywania o nich wiedzy, uważanej za obowiązkowe wyposażenie członka tej zbiorowości. Inaczej mówiąc – pamięć zbiorowa, to wszystkie świadome odniesienia do przeszłości, które występują w bieżącym życiu zbiorowym³⁸.

W takim sensie obecnie siedziba Potockich jest symbolem upamiętnianym w teraźniejszości, jest on jednoznacznie waloryzowany tak we wspomnieniach dotyczących okresu przed jak i powojennego. Posiadłość z czasu wojny zapamiętana została przede wszystkim jako miejsce pracy i niebezpieczeństwa. Pomimo korzystnych z technicznego punktu widzenia zmian stał się nowym miejscem. Wojna stała się granicą, po której pałac przestał być pałacem w swojej funkcji jak i postrzeganiu. Współcześnie istnieje on w przestrzeni symbolicznej, odsyłając do wyobrażeń o przeszłości związanej z rodziną Potockich.

Architektura jest jednym z nośników pamięci społecznej. Problem ten rozwinęli Pierre Nora oraz Paul Ricoeur. Na polskim gruncie zagadnieniem architektury i pamięci zajmują się m.in. Andrzej Szpociński i Marian Golka. Według niego można oddzielić dwa mechanizmy podtrzymywania związków społeczeństwa z przeszłością:

³⁶ Szacka 1995, s. 70 por. Connerton 1989, s. 37.

³⁷ Pierwszy numer Dwutygodnika Gminnego ukazał się 29.06. 1991 roku, a od następnego numeru był to już Dwutygodnik Rady Miejskiej w Krzeszowicach. Obecnie gazeta wydawana jest pod nazwą „Magazyn Krzeszowski”.

³⁸ Szacka 2003, s. 4.

jeden ma charakter materialny, fizyczny i dotyczy po prostu trwania przedmiotów, drugi ma charakter psychiczny i wiąże się z ludzką zdolnością do pamiętania i przeżywania treści pamięci oraz jej bezpośredniego, osobistego przekazywania³⁹.

Pałac, łączy w sobie te dwa mechanizmy. Jako obiekt architektury wraz z otoczeniem jest obszarem, który odpowiada definicji miejsca antropologicznego sformułowanego przez Marca Augé⁴⁰. To takie miejsce, które jest „tożsamościowe, relacyjne i historyczne”⁴¹. Zatem zgodnie z tym, jest ono znaczącym dla społeczności Krzeszowic historycznym punktem odniesienia dla tożsamości mieszkańców, jest symbolem wykorzystywanym w kreowaniu wizerunku miasta. Przykładem jest umieszczenie kopii przypałacowego pomnika Gladiatora, na rynku w Krzeszowicach. Rzeźba pierwotnie usytuowana była w parku, obok oranżerii, gdzie pozostawała do końca lat 90. XX wieku. Wówczas w niewyjaśnionych okolicznościach zaginęła. Jej spiżowa kopia została wykonana w 2012 roku w ramach projektu rewitalizacji miasta, na zamówienie burmistrza Urzędu Gminy Krzeszowice. Niemal od zaraz zaistniała w przestrzeni miejskiej. To wyraźne nawiązanie do historii, które Andrzej Szpociński określa jako „uhistorycznienie przestrzeni”⁴². Jest ono „materialnym” odwołaniem się do określonych momentów pamięci społecznej. Pisze on: „[...] sens owej praktyki polega na ujawnianiu (i komunikowaniu) czasowego wymiaru rzeczywistości poprzez odpowiednie zagospodarowanie przestrzeni”⁴³.

Drugi ze wspomnianych przez Mariana Golkę mechanizmów można odnieść do uroczystości organizowanej co roku w Krzeszowicach. Należy ona do sfery performatywnej, niemniej ściśle wiąże się z przestrzenią wokół pałacu. Urząd Gminy wspólnie z działającym tam Centrum Kultury i Sportu od pięciu lat organizuje festyn pod nazwą „Majówka u Hrabiny Zofii”. „Majówka” jest nawiązaniem do imienin Zofii Potockiej, które niegdyś regularnie obchodzono w maju. Dzień ten świętowano bardzo uroczysto, a solenizantka organizowała zabawę dla domowników, okolicznych ziemian, kuracjuszy uzdrowiska, służby i wszystkich pracujących w dobrach Potockich. Celem współczesnego festynu jest odtworzenie tego święta. Mieszkańcy ubrani w stroje z epoki spacerując ulicami miasta i w parku im. Adama Bogackiego, wprowadzają klimat będący cytatem z przeszłości⁴⁴.

Pałac wraz z otaczającym go parkiem w sferze symbolicznej jest „miejscem” jak rozumie je Marc Augé. W wymiarze fizycznym istnieje on jako ruina. Być może bardziej

³⁹ Golka 2009, s. 119.

⁴⁰ Augé 2010, s. 35.

⁴¹ Augé 2010, s. 35.

⁴² Por. Kubera 2012, s. 187. Krzysztof Kwiatkowski zwraca uwagę na konieczność uzyskania zgodności w procesie rewitalizacji miast, pomiędzy kreowaną przestrzenią a potrzebami społecznymi (2012, s. 59).

⁴³ Szpociński 2008, s. 17.

⁴⁴ Por. Godyń 2013, s. 160.

adekwatnym jest określenie, iż jest on jak widmo. Jak pisze Dariusz Czaja widmo to jednak nie śmierć⁴⁵. Bycie widmem to bycie „pomiędzy”. Jest on miejscem, które zatraciło dawną świetność, piękno, wizerunek i estetykę, zostało zdewaluowane. Krzeszowicki zaniedbany, walący się budynek straszy swoim widokiem. Jego obecność dziś najmocniej zaznacza się w bycie symbolicznym. Ludzie, którzy nadali miejscu charakter i znaczenie, odeszli. Kolejni, którzy się tam pojawili w czasie wojny byli jak trauma, która niszczy pamięć. Późniejsze wykorzystanie pałacu zarówno w czasie wojny jak i w okresie powojennym, spowodowało zatarcia jego pierwotnej funkcji.

Monika Sznajderman wychodząc od rozumienia terminu postpamięć, zdefiniowanego przez Marianne Hirsch utworzyła pojęcie postmiejsca. Jeśli dla Hirsch postpamięć:

to stosunek drugiego pokolenia do mocnych, nierzadko traumatycznych doświadczeń, które miały miejsce przed narodzeniem tych osób, ale zostały im przekazane tak intensywnie, że stanowią ich własne wspomnienia⁴⁶.

to dla Sznajderman postmiejsce jest takim:

miejsce [m – przyp. MG], które wskutek traumatycznych wydarzeń opustoszało, tak zewnętrznie jak i w swojej istocie wewnętrznej, które umarło i stało się nie-miejscem⁴⁷. I które teraz dzięki mechanizmom postpamięci ożywa, ale niejako używając słów Hirsch w sposób „zastępczy i przywłaszczony”, ożywa, zyskując nową egzystencję na poziomie symbolicznym, i pozbywa się statusu nie-miejsca, nie stając się wszakże ponownie w pełni miejscem⁴⁸.

Wydaje się, że krzeszowicki pałac jest takim właśnie postmiejscem, które poddane zostało ewolucji, redefinicji formy. Architektonicznie jest straszącym ze wzgórza widmem, jednak symbolicznie wciąż aktualnym obiektem na planie miasta.

⁴⁵ Czaja 2014, s. 127.

⁴⁶ Cyt. za Sznajderman 2014, s. 79.

⁴⁷ Sznajderman 2014, s. 79.

⁴⁸ Sznajderman 2014, s. 79.

Bibliografia

- Abramowicz R., Bratkowski S., Wójcik R. (red.) 1984, *Mieliśmy kilkaset siostr i braci*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa.
- Augé M. 2010, *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Baraniewski W. 1981, *Zespół rezydencjonalny w Krzeszowicach w XIX w.* [w:] Grabowska Elżbieta, Lewandowski Tadeusz (red.) *Dzieła czy kicze*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Bartczakowa A. 1954, *Franciszek Maria Lancii 1799–1875*, Budownictwo i Architektura, Warszawa.
- Connerton P. 1989, *How societies remember*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Czaja D. 2013, *Rovigo – Venezia. Tektonika nie-miejsca*, „Konteksty Polska Sztuka Ludowa” t. LXVII nr. 2, s. 113–130.
- Dynowski J. 1969, *Klimat i hydrografia* [w:] Lewandowska Janina (red.) 1969, *Ziemia Cbrzanowska i Jaworzno*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Golka M. 2009, *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa.
- Gawęł T., Świesimski T. ps. „Karmin” (red.) 2004, *Armia Krajowa i Szare Szeregi obwodu Krzeszowice*, Wydawnictwo Czuwajmy, Kraków.
- Godyń M. 2013 *The journeys of the Krzeszowice Gladiator. A case study*, „Ethnologia Polona”, t. 33–34, s.155–164.
- Gyurkovich J. 2007, *Miejskość miasta*, „Czasopismo techniczne”, z. 2–A/2007, s.105–118.
- Hirsch M. 2008, *The Generation of Postmemory*, „Poetics Today”, t. 29 nr. 1, s. 103–128.
<http://www.columbia.edu/~mh2349/papers/generation.pdf> – 14.04.2014
- Holewiński M. 1982, *Uzdrowisko w Krzeszowicach. Przekształcenia układu urbanistycznego 1860–1980 oraz współczesne możliwości rozwoju*, „Tekna Komisji Urbanistyki i Architektury” Oddział PAN w Krakowie, t. 15, cz. 1.
- Korusiewicz W. 2005, *Panowie na Krzeszowicach*, Wydawnictwo Towarzystwo Słowaków w Polsce, Kraków.
- Kubera J. 2012, *Przemoc symboliczna w XIX-wiecznym Poznaniu*, [w:] Derejski Krzysztof, Kubera Jacek, Lisiecki Stanisław, Macyra Roman, *Deklinacja odnowy miast. Z dyskusji nad rewitalizacją w Polsce*, Poznań, s. 187–197.
- Kwiatkowski K. 2012 *W stronę permanentnej rewitalizacji* [w:] Derejski Krzysztof, Kubera Jacek, Lisiecki Stanisław, Macyra Roman, *Deklinacja odnowy miast. Z dyskusji nad rewitalizacją w Polsce*, Poznań, s. 57–67.
- Schenk D. 2009, *Hans Frank. Biografia generalnego gubernatora*, tłum. K. Jachimczak, Kraków.
- Sennet R. 2007, *Elastyczne miasto obcych sobie osób*, „Le monde diplomatique”, nr. 5(15), www.monde-diplomatique.pl – 14.04.2014.
- Sennet R. 2009, *Upadek człowieka publicznego*, Warszawa.
- Skalny Ł. 2004, *Historia Krzeszowic. Okres międzywojenny*, Kraków.
- Szacka B. 1995, *O pamięci społecznej*, „Znak”, nr 5(480), s. 68–76.
- Szacka B. 2003, *Historia i pamięć zbiorowa*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 47, nr 4, s. 3–15.

- Szpociński A. 2008, *Miejsca pamięci (lieux de memoire)*, „Teksty Drugie”, nr 4.
- Urbańczyk M. 1969, *Ukształtowanie terenu* [w:] Lewandowska Janina (red.) 1969, *Ziemia Chrzanowska i Jaworzno*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Wernichowska B. 2009, *Kardy i kokardy. Opowieść o hrabinach Potockich*, Wydawnictwo Krakowskie, Kraków.
- Zinkow J. 1988, *Krzyszowice i okolice*, Wydawnictwo PTTK Kraj, Warszawa–Kraków.

